

MSZ Białorusi występuje przeciw zakazowi importu towarów

«Gazprom» może zmniejszyć ceny gazu dla Białorusi

Na Białorusi zostanie utworzona Rada Społeczna ds. Moralności

Milinkiewicz nazywa opozycję „marginalną” i nie sądzi, że na Białorusi są więźniowie polityczni

W 2009 roku handel z Rosją może spaść o połowę

Białoruski dziennikarz przez 4 lata za darmo pisał książkę o pisarzu narodowym Białorusi Wasylu Bykawie



W zeszłym tygodniu w białoruskich mediach i kręgach politycznych najważniejsze były trzy tematy: obchody 91. rocznicy ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej (BNR), spotkania Łukaszenki w Soczi z Miedwiediewym i Putinem, a także głowę Abchazji oraz transakcja walutowa z Chinami o wartości 2,8 miliarda dolarów.

Publiczne obchodzenie 25 marca ogłoszenia BNR przybrało charakter regularny w latach niepodległości Białorusi. Jako organizatorzy demonstracji, innych akcji i imprez zawsze występowały Białoruski Front

Ludowy i inne opozycyjne partie, organizacje i inicjatywy społeczne. Stosunek reżimu rządzącego do tych akcji opozycyjnych w Dniu Woli zawsze zależał przede wszystkim od masowości uczestników i nastawienia władcy. Tym razem koło budynku Akademii Nauk zebrało się kilka tysięcy osób. Cechą szczególną niniejszej akcji w centrum Mińska było to, że odbyła się w czasie przebiegu dialogu reżimu z Unią Europejską i w momencie, gdy Białoruś została zaproszona do uczestnictwa w programie «Partnerstwo Wschodnie». Trwają także rozmowy dotyczące możliwego przyjazdu Łukaszenki do Pragi, gdzie ma się odbyć spotkanie krajów Unii Europejskiej i 6 krajów programu «Partnerstwo Wschodnie». Te okoliczności pozwoliły z dużą wiarygodnością zakładać, że tym razem władza powstrzyma się przed rozpędzeniem demonstrantów i masowymi aresztami. Zarejestrowano jedynie kilka poprzedzających zatrzymań aktywistów w różnych regionach kraju. Prawdziwego święta masowego nie udało się zorganizować generalnie z powodu rozbicia sił opozycyjnych i trwających zasadniczych niezgodności pomiędzy ich liderami. Do komitetu organizacyjnego ds. organizacji Dnia Woli nie trafił były kandydat na prezydenta Alaksandar Milinkiewicz z Ruchem «Za Wolność». Na uroczystości był obecny, jednak inni uczestnicy nie nadawali temu szczególnej uwagi. Inny był kandydat na prezydenta i były więzień polityczny Alaksandr Kazulin, 25 marca spotykał się w Pradze z Ministrem Spraw Zagranicznych Czech Karlem Svarcenbergiem. Rozmawiali o programie «Partnerstwo Wschodnie» i o możliwym

przyjeździe Łukaszenki na spotkanie do czeskiej stolicy 7 maja. Zdaniem Kazulina, białoruskiego prezydenta nie można zapraszać na to spotkanie.

Tego dnia w Mińsku, w obecności wielu dyplomatów i obserwatorów, obchodzenie Dnia Woli zakończyło się bez żadnych incydentów.

Nieobecny w Mińsku prawie że przez pięć dni głowa Białorusi wrócił z Soczi, zdążywszy spotkać się tam też z Patriarchą Moskiewskim i Calej Rusi Cyrylem. Oficjalnie informowano, że w Soczi Łukaszenka był na urlopie, podczas którego omawiał ważne kwestie relacji białorusko-rosyjskich. Do tych kwestii należy także problem zwlekania przez Mińsk z uznaniem niepodległości dwóch protektoratów rosyjskich — Abchazji i Osetii Południowej. Moskwa jest coraz bardziej zdenerwowana i pośpiesza Łukaszenkę. Właśnie ten temat dominował na spotkaniu Łukaszenki z głową Abchazji Bagapshem. Można przypuszczać, że kwestia uznania prawnego Abchazji, z którą reżim Łukaszenki już przez wiele lat utrzymuje i rozwija relacje handlowe i gospodarcze, zostanie rozstrzygnięta przez Białoruś, tak jak tego oczekuje Rosja.

W Moskwie nie ukrywa się zaniepokojenia w sprawie zaproszenia Białorusi do programu «Partnerstwo Wschodnie», mimo pewnych oświadczeń polityków zachodnich, że współpracę w ramach tego programu dopiero się proponuje. Uznając niepodległość Abchazji i Osetii Południowej, Łukaszenka sam siebie ograniczy w programie «Partnerstwo Wschodnie», w przeciwieństwie do pozostałych uczestników, nadal nie uznających niepodległości tych części Gruzji. Jednym z uczestników programu jest właśnie Gruzja, której zachowanie całości terytorialnej zdecydowanie

popierają UE i USA. Z Białorusią w ramach tego programu UE będzie raczej utrzymywała relacje na poziomie technicznym. Zdaniem wielu ekspertów, czas udanego dotychczas balansowania Łukaszenki między UE i Rosją nie może być bezkresny i wkrótce ma się skończyć. Niepokój w obliczu nasilającego się dla białoruskiej gospodarki ostrego kryzysu, który, na pewno, wywoła silne napięcie społeczne i polityczne w kraju, zmusiła głowę Białorusi do spędzenia całych pięciu niełatwych dla niego dni w Rosji. Można przypuszczać, że Łukaszenka sam opowie, o czym naprawdę rozmawiali z nim Miedwiediew i Putin w Soczi. Dal wielu osób w Europie to może stać się sensacją.

Lecz na razie sensacją stała się wiadomość, że Narodowy Bank Białorusi zawarł z Narodowym Bankiem Chin zgodę o przeprowadzeniu walutowej transakcji swap. W jej ramach Białoruś dostanie 20 miliardów juanów, a Chiny – 8 trylionów rubli białoruskich – kwoty, równowarte w przybliżeniu 2,8 miliardów USD. Środki te obie strony obiecują wykorzystać we wzajemnym handlu. Komentując akt transakcji, głowa Narodowego Banku Białorusi Piotr Prakapowicz podkreślił, że w ten sposób strony unikają wykorzystania dolara w rozliczeniach wzajemnych. Co prawda, termin umów z Chinami wynosi trzy lata, chociaż może zostać przedłużony. W ten sposób, w roku 2012 partnerzy mają absolutne prawo do «zamknięcia rachunku» – mogą zażądać z powrotem niewykorzystanych środków. Co to będzie za kwota, na razie nie da się przewidzieć. Za to na razie białoruscy eksporterzy nie będą musieli sprzedawać zysku walutowego, wypływającego z Chin.

Komentując niniejszą zgodę, niektórzy eksperci zwrócili uwagę na jej nie mniej sensacyjną treść. Jak się okazało, na razie nie ma żadnej transakcji – jest tylko

pewne memorandum o gotowości politycznej stron do zawarcia takiej transakcji. Żeby 20 miliardów chińskich juanów wpłynęło do Narodowego Banku Białorusi, należy jeszcze opracować i podpisać zgodę kredytową, gdzie zostaną omówione szczegóły transakcji – stawki, daty walutowania, przeznaczenie itp., czyli ogromna lista pytań, na których uzgodnienie zjeździe trochę czasu.

OFICJALNIE

MSZ Białorusi występuje przeciw zakazowi importu towarów



Białoruś powinna nie walczyć totalnie z importem, lecz aktywniej wykorzystywać zazwolone w handlu powszechnym mechanizmy obrony rynku wewnętrznego. Takie oświadczenie wydał zastępca ministra spraw zagranicznych Białorusi Andrej Jeudaczenka.

Według niego walczyć trzeba tylko z importem „niesprawiedliwym”, prowadzonym wg schematów

„skażonych”, na niedobrych warunkach ekonomicznych, niszczących konkurencję wewnętrzną krajów.

Urządник podkreślił, że punktem wyjściowym ma stać się system czynności sprzecznych z przepisami handlu międzynarodowego. A. Jeudaczenka jest przekonany, że białoruskie przedsiębiorstwa niedostatecznie stosują przedsięwzięcia przeciwdumpingowe, kompensacyjne i specjalne przedsięwzięcia ochronne dozwolone w handlu powszechnym.

Interfaks

POLITYKA

«Gazprom» może zmniejszyć ceny gazu dla Białorusi

Białoruś kontynuuje negocjacje z «Gazpromem» i rządem Rosji ws. powrotu do średniej rocznej ceny w rozliczeniach za surowiec. Mińsk proponuje, żeby określić tę cenę na 148 dolarów za tysiąc metrów sześciennych i utrzymać ją do września, a w końcu roku dokonać wyceny.

W czwartym kwartale, informuje gazeta, strona białoruska prognozuje cenę tysiąca metrów sześciennych na 90 dolarów. Swoje propozycje Białoruś motywuje następstwami kryzysu finansowego. Eksperci zapytani przez «Kommersanta» nie wykluczają, że strona rosyjska, która także znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, wesprze sojusznika. Dyrektor East European Gas Analysis Michaił Karczomkin sądzi, że zignorowanie propozycji może doprowadzić do radykalnych posunięć, a przerwy w dostawach gazu rurociągiem

Jamał-Europa będą kosztowały Rosję więcej niż rozliczenia wg średniej ceny rocznej.

«Kommersant»

SPOŁECZEŃSTWO

Na Białorusi zostanie utworzona Rada Społeczna ds. Moralności



Ideę stworzenia Rady Społecznej ds. Moralności przedstawiono rok temu na Synodzie Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej.

Teraz trwa proces wyłaniania kandydatów. W skład Rady wejdą kapłani, znani działacze społeczni oraz przedstawiciele kultury, sztuki i nauki.

Jak powiedzieli kapłani, dziś zrodziła się potrzeba kontrolowania mediów w celu zapobiegania przekazywaniu okrucieństwa, gwałtu i wulgarności. Śledząc programy i filmy, Rada Społeczna ds. Moralności zamierza walczyć o czystość informacji przekazywanej widzom.

Istnieje podejrzenie, że postanowienia Rady Społecznej ds. Moralności na Białorusi będą miały charakter odgórných poleceń.

Chartia'97

OPOZYCJA

Milinkiewicz nazywa opozycję „marginalną” i nie sądzi, że na Białorusi są więźniowie polityczni

Lider Ruchu „O wolność” wydał kilka kontrowersyjnych oświadczeń.

25 marca na konferencji prasowej w Mińsku Aleksander Milinkiewicz powiedział, że białoruska opozycja nie uczestniczy w negocjacjach białoruskich władz i przedstawiciele struktur europejskich z powodu swojej marginalności, informuje «Interfaks».

„Było wiele rozmów, dlaczego opozycja białoruska nie bierze udziału w negocjacjach władz białoruskich i Zachodu. Nie zasłużyła na to, ponieważ stała się marginalna i słaba”, - powiedział polityk. „Zaczęliśmy wywierać mniejszy wpływ na społeczeństwo.



Musimy rozwiązywać nie problem, że Unia Europejska gdzieś nas nie zaprosiła i nie posadziła przy jakimś stole, lecz trzeba rozwiązać problem swojego wpływu na społeczeństwo białoruskie” - uważa Milinkiewicz.

Aleksander Milinkiewicz powiedział także, że nie

sądzi, iż na Białorusi są więźniowie polityczni. „Uważam, że więźniem politycznym człowieka nazwać można dopiero wtedy, gdy zostanie przeprowadzona rozprawa, gdy obrońcy praw człowieka i organizacje międzynarodowe uznają, że jest to więzień polityczny”.

EKONOMIA

W 2009 roku handel z Rosją może spaść o połowę



W 2008 roku Białoruś wycisnęła maksimum z rosyjskiego rynku, który stał się głównym źródłem naszego rozwoju ekonomicznego. W roku 2009 handel z Rosją może spaść o połowę.

Locomotywa rosyjskiej gospodarki zdecydowanie ciągnęła nas naprzód do dobrobytu, a teraz pędzi coraz szybciej ku otchłani kryzysu, pisze *«Bielgazeta»*.

W 2008 r. obrót w handlu Białorusi z Rosją wynosił \$34,1 miliarda - o 31,1% więcej, niż w 2007 r. Za sprzedaż towarów Rosjanom otrzymano \$10,6

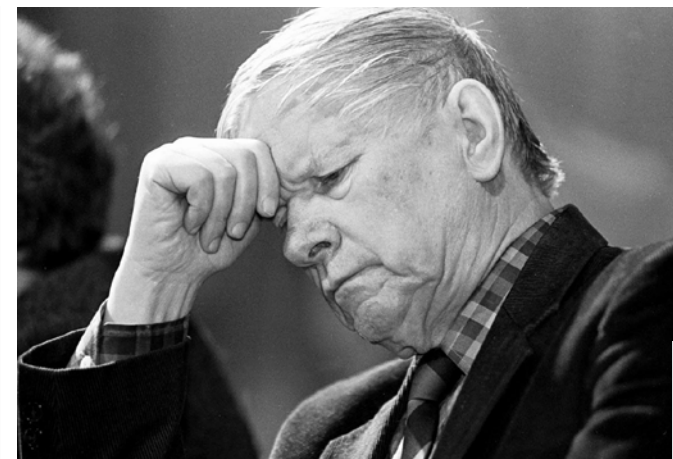
miliardów (wzrost w ciągu roku o 19,2%), kupiono od nich za \$23,6 miliardów. Ujemne saldo handlowe pobiło wszystkie rekordy - \$13 miliardów. Jest to o \$4,7 miliardów więcej, niż w 2007 r. O ile jednak saldo towarów inwestycyjnych i konsumpcyjnych mamy dodatnie, to pośrednich - na ogromnym minusie.

W roku 2009 handel z Rosją może spaść o połowę - już dane styczniowe pozwalają na robienie tak smutnych prognoz. Czysty zysk przedsiębiorstw przemysłowych w styczniu 2009 r. w dużym stopniu tłumaczy się spadkiem koniunktury na rynku rosyjskim (ta obniżyła się o 82,7%). Zysk brutto spadł o 72,2% przy wzroście cen dyktowanych przez producentów wyrobów przemysłowych o 19,9% (styczeń 2009 r. W stosunku do stycznia 2008 r.).

KULTURA

Białoruski dziennikarz przez 4 lata za darmo pisał książkę o pisarzu narodowym Białorusi Wasylu Bykawie

Pierwotnie książkę planowano jako jednotomową, ale przez ponad cztery lata żmudnej pracy Siarhiej Szapran zebrał taką ilość wspomnień i świadectw dokumentalnych o Bykawie, że ledwie się zmieścił w dwu grubych tomiskach. Na razie ukazał się pierwszy tom - o objętości ponad 700 stron. Drugi tom autor planuje wydać w lipcu, w dniu Urodzin Bykawa, pisze «Komsomolskaja Prawda na Białorusi».



Takich rozpraw poświęconych Bykawowi, chyba jeszcze nie było - w książce są setki odesłań do publikacji w periodykach sprzed ponad pół wieku, a także materiały archiwalne (nigdy niepublikowane listy, stenogramy wystąpień i dyskusji, raporty do KC, rękopisy i maszynopisy pisarza). Na przestrzeni czterech lat dziennikarz musiał pracować nad dokumentami z ponad dwudziestu państwowych archiwów i muzeów oraz z archiwów prywatnych. Wszystko to w Bibliotece Narodowej.

Siarhiejowi Szapranowi w jego pracy pomogło wiele osób. W książce zebrano wspomnienia pisarzy Czingiza Ajtmatowa, Swietłany Aleksiejewy, Grigorija Bakłanowa, Borisa Wasiljewa, Uładzimira Nia-kłajewa, Michasia Tyczyny, a także krytyków Lazarza Lazariewa i Walerego Oskockiego. W książce znajdują się również wspomnienia Inny Karpiuk, córki Alesia Adamowicza Natalli, Zianona Paźniaka i Stanisława Szuszkiewiczza.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



polska pomoc

There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://www.belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.